

Podlaskie ciągle szuka operatora sieci regionalnej



Radni województwa podlaskiego przyjęli uchwałę o zatwierdzeniu umowy ramowej na wykonywanie zadań operatora sieci szerokopasmowej przez województwo podlaskie. Teraz wniosek trafi do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jeśli UKE wyda zgodę, to województwo będzie pełniło funkcję operatora infrastruktury sieci regionalnej wybudowanej w ramach projektu Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej.

Ta sytuacja ma być tymczasowa. Agnieszka Aleksiejczuk, dyrektor departamentu Społeczeństwa Informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego ma nadzieję, że w ogłoszonym właśnie, trzecim już postępowaniu uda się wyłonić operatora sieci szerokopasmowej. W poprzednich dwóch postępowaniach wyłonione firmy - Green Operator i Podlaskie Sieci Szerokopasmowa (spółka zależna Hawe) - ostatecznie nie podpisały umowy z województwem

Urząd marszałkowski województwa podlaskiego szuka firmy, która będzie operatorem wybudowanej - dzięki dotacji z UE - sieci szerokopasmowego internetu. To trzeci przetarg w tej sprawie, poprzednie nie przyniosły rozstrzygnięcia. Oferty będą otwarte 7 marca.

Agnieszka Aleksiejczuk mówiła podczas sesji Sejmiku, że w województwie podlaskim działa około 300 operatorów, z czego 68 to operatorzy mali, także 18 samorządów lokalnych jest zarejestrowanych jako operatorzy telekomunikacyjni. - Klientami sieci szerokopasmowej mogą też być wielcy operatorzy już działający na rynku hurtowym i detalicznym - dodała dyrektor.

Sieć szerokopasmowa to konkretne koszty eksploatacji. W przypadku podlaskiej sieci to m.in. 1,7 mln zł podatku od nieruchomości oraz 2,3 mln zł opłat na rzecz samorządów za tzw. zajęcie pasa drogowego. Część światłowodów znajduje się w pasach dróg.

W budżecie województwa na 2016 r. na koszty związane z siecią szerokopasmową zapisano ponad 7,7 mln zł. - To są koszty, które są kosztami stałymi, które powodują, że na pewno w pierwszych latach osiągnięcie przychodów, które by pokrywały tylko te dwa elementy kosztowe będzie bardzo trudne - podkreśliła dyrektor.

Zaznaczyła, że pozostałe województwa korzystające z programu Rozwój Polski Wschodniej mają wyłonionych operatorów zbudowanych sieci regionalnych, ale na razie mają - jak to określiła - "niską sprzedaż", a zainteresowanie siecią jest małe i problemy podobne jak w Podlaskiem. Według Aleksiejczuk np. w przypadku woj. lubelskiego ta sprzedaż wynosi kilkanaście tysięcy zł miesięcznie.

Obecnie do podlaskiej sieci jest podłączonych testowo siedmiu operatorów, a łącznie jest zawartych ok. 20 testowych umów.

Urząd szacuje, że gdy będzie już można świadczyć usługi komercyjnie, gdy m.in. będzie zatwierdzony cennik, na początku - jeśli dotychczasowi klienci utrzymają się - przychód miesięczny wyniósłby 46 tys. zł. Urząd liczy, że przybędzie operatorów tzw. ostatniej mili dostarczających internet bezpośrednio do odbiorców, bo do połowy lutego trwa nabór wniosków na dotacje na takie przedsięwzięcia w programie operacyjnym Polska Cyfrowa.

W Podlaskiem powstało ponad 1,8 tys. km sieci tzw. szkieletowo-dystrybucyjnej, która składa się z ośmiu węzłów szkieletowymi w: Białymstoku, Grajewie, Hajnówce, Łomży, Siemiatyczach, Sokółce, Suwałkach i Wysokiem Mazowieckiem oraz warstwy dystrybucyjnej ze 173 węzłami na terenie województwa.

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego